



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odroczenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Plotkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petirowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobne: 12 fen. za wiersz, najmniej 1.20 Mk.

Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 8 Mk., po tekście 1.80 Mk. za wiersz petirowy (str. 4 szp.).

Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petirowy (str. 4 szp.).

Oświadczenie.

Na wielokrotne zapytania oświadczam niniejszym, iż w rozprawie sądowej pani Gold i p. Gutmana występuje jako świadek po stronie p. Gutmana. Z pani Gold nie jestem pokrewniony, nawet jej osobicie nie znam.

Moric Gold, Dziecina 36a.

LOTERIA TOW. POMOCY DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Wygrane:

- 1) Willa murowana jednopiętrowa z ogrodem, złożona z 18 pokoi, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami (elektryczność, wodociąg, kanalizacja), położona w Łanówku, gm. Radogoszcz, w pobliżu kolei dojazdowej Łódź-Zgierz.
- 2) Plac, tamże położony, zalesiony, obszaru 7,200 łokci kwadratowych odpowiedni pod budowę willi.
- 3) Assygnata 5 proc. Państwa Polskiego na mk. 5,000.

O dniu ciągnięcia nastąpią ogłoszenia.

Cena losu mk. 10.

Do nabycia: w bankach, towarzystwach wzajemnego kredytu, kantorach wymiany, cukierniach i większych sklepach.

6186-1

Ministerstwo Skarbu

U rząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego zawiadamia, że od środy dnia 28 maja r. b. Biura Urzędu Skarbu Narodowego zostaną przeniesione w Warszawie z ulicy Marszałkowskiej 154 do gmachu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej — Bielańska 10/12.

6498-6

Biura Urzędu Pożyczek Państwowych pozostają nadal przy Marszałkowskiej 154.

Obrady Sejmu

(Sesja pierwsza, posiedzenie 52).

Przebieg obrad.

Początek posiedzenia o godz. 4.

Przed porządkiem dziennym zabiera głos p. Perlmutter, który w mowie pełnej cytując biblijne, nawiązując analogię wyzwolenia Polski do sionizmu, twierdzi, że tydzień pójdą do Palestyny wtedy, gdy łaska Boga elitnie się nad nimi. Ale dopóki to nie nastąpi naszym obowiązkiem jest żyć na tej ziemi w zrównaniu praw z wszystkimi w zgodzie i harmonii z całym społeczeństwem bez żadnych dla nas krzywd, na ziemi, na której mieszkali nasi przodkowie i która wsiąknęła pomieszaną potokami krwi naszych i polskich poległych za jej wolność.

P. Dubanowicz mówi w sprawie przedłożenia służby roczników okręgu krakowskiego. Roczники te muszą jeszcze służyć 8 miesięcy przedewszystkiem jako materiał na instruktorów i podoficerów. Popisowym rocznikom 1896 do 1899 należy udzielić odroczeń służby. Referent kończy wnioskiem, aby projekt ustawy został przyjęty w drugim ewent. 3-im czytaniu.

P. Witos oświadcza, że zachodnia część Wielkopolski, tak zw. generalny okręg krakowski został podczas wojny w zupełności wyrzeźbiony z ludności. Mówca ma wrażenie, że władze wojskowe nie rozumieją ciężkiego położenia tej dzielnicy. Prócz tego wszelkie dostawy do armii dostają ci, którzy je mieli w armii austriackiej, ludzie innego pochodzenia i innych zapamiętani, innej narodowości, ci którzy armię austriacką doprowadzili do upadku, którzy zarobili miliony, którzy utracili się potem i krwią naszego społeczeństwa. Dalej trzeba postarać się o to, aby ludzie, którzy idą na śmierć za Ojczyznę przynajmniej mieli to co koniecznie potrzeba do codziennego użytku.

Mówca stawia rezolucję, żądając natychmiastowego zwolnienia z służby czynnej wojskowej żołnierzy Małopolski roczników 1895-1897 zaś z roczników poborowych 96 do 1901 (bo chodzi także o tych, którzy wkrótce będą powołani, którzy prowadzili lub prowadzą gospodarstwa rolne, warszaty rękodzielnicze, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe i są jedynymi siłami męskimi zdolnymi do prowadzenia tych gospodarstw).

Sprawozdawca Dubanowicz proponuje, aby rezolucja p. Witosa odesłano do komisji. Całą ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, rezolucję p. Witosa odesłano do komisji.

Z kolei przystąpiono

do sprawozdania komisji wojskowej

dotyczącej projektu ustawy o tymczasowym zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych wojska polskiego.

Sprawozdawca p. Matakiewicz podniósł, że projekt przedstawiony przez ministra spraw wojskowych 2 tygodnie temu zawiera tylko zaopatrzenie wdów i sierot po tych wojskowych, którzy zginęli na froncie wskutek walki. Sprawozdawca zażądał w komisji aby zaopatrzenie rozciągnięto i na te wdowy i sieroty po poległych, którzy zmarli w czasie wykonywania służby wojskowej, już to z powodu chorób epidemicznych panujących w wojsku.

Komisja uwzględniła także wniosek p. Moraczewskiego by zaopatrzone także wdowy i sieroty po legionistach polskich i żołnierzach innych formacji polskich, które utworzyły się jeszcze przed 1 listopada z. r.

Mówca podnosi, że ustawa jest tylko tymczasowa, ministerstwo ma w najkrótszym czasie przedłożyć ustawę definitywną i apeluje, aby w tej ustawie uwzględniono także inwalidów polskich i ich rodziny.

P. Witos sądzi, że rezolucja komisji wzywająca rząd do przedłożenia projektu ostatecznej ustawy w najkrótszym czasie, jest niewystarczająca i stawia wniosek, aby rządowi dać kateryczny termin dwa tygodniowy.

W głosowaniu przyjęto poprawkę p. Witosa w sprawie terminu 2 tygodniowego poprawkę p. Bagńskiego co do uwzględnienia rodziców, którzy stracili żywiciela. W artykule 7-ym na wniosek p. Bochenka dodano, że ustawa odnosi się także do polskich formacji we Włoszech i innych państwach. Po przyjęciu ustawy zabrano głos do następnego punktu porządku dziennego t. j. do

Stabilizacji i wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych.

P. Smolikowski oświadcza, że komisja uchwaliła zatrzymać w ustawie w sprawie udzielenia nauczycielom 2 morgów ziemi postanowienie iż te 2 morgi daje się kierownikowi szkoły, zaś innym nauczycielom tylko w miarę możliwości. Wzajemnie za ziemię nauczyciele otrzymywać będą równoważnik pieniężny. Mówca wnosi następnie kilka drobnych poprawek.

P. Putek w imieniu grupy p. Stapińskiego oświadcza, że projekt w brzmieniu przedstawionym przez komisję dla stronictwa mówcy jest nie do przyjęcia.

Po dalszej dyskusji, w której przemawiali posł. Magolski, Mierzejewski i Smolikowski przyjęto artykuły od 1 do 7 włącznie, następnie 2 poprawki p. Moczyłowskiej oraz następne artykuły.

Następnie przyjęto poprawkę p. Mierzejewskiego. Po oświadczeniu marszałka że rząd godzi się na trzecie czytanie ustawy przyjęto ją ostatecznie en bloc.

Do czwartego punktu porządku dziennego w sprawie dekretu o tymczasowych przepisach pocztowych zabiera głos referent p. Szymański, który oświadczając że ustawa o pocście i telegrafii oparta jest na studiach przeprowadzonych przez ministerstwo nad ustawami angielskimi, francuskimi, niemieckimi, szwajcarskimi, austriackimi z dodaniem pełnych amaliwych zdań.

Bezpłatność roznów i telefonów urzędowych ma być zniesiona. Trzeba znacznie pomniejszyć ilość urzędów pocztowych. Poczta powinna przypadać na każde 10 kilometrów i na 1000 mieszkańców. W każdej wiosce polskiej obok szkoły powinien znaleźć się także urząd pocztowy. Mówca prosi następnie kilka omyłek ustawy.

Izba przyjmuje ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei minister Eberhardt oświadcza, że na zasadzie ustawy uchwalonej 12 kwietnia korzysta już z prawa zawieszania części ruchu pasażerskiego. 13 pociągów jest skasowanych. Minister komunikacji nie niema przeciwko wnioskowi w czasie przewozu ziemniaków i zatrzymania ruchu dla pociągów pasażerskich w razie potrzeby.

Marszałek stwierdza, że wobec tego oświadczenia sprawa ta spada z porządku dziennego.

Po odczytaniu kilku wniosków nagłych, które odesłano do odpowiednich komisji, Izba uchwala wniosek p. Adama i tow. o wysłanie komisji śledczej złożonej z 6 posłów do zbadania okrucieństw rosyjskich w Galicji wschodniej, oraz nagłośnić wniosek o projekcie rozstrzelania w czynnościach ministerjum zdrowia i ministerjum pracy. We wniosku dotyczącym okrucieństw ukraińskich uchwalono również meritum.

Posiedzenia przyszłego tygodnia będą poświęcone sprawie rolnej.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4 po południu.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

Z dnia 27 maja.

Front galicyjski.

Nieprzyjaciół w dalszym ciągu w odwrocie. Zajęliśmy Holiń na zachód od Kalusza i dotarliśmy do rzeki Bołochówki, która została sforsowana. Na wschód od Lwowa oddziały nasze zajęły Głuchany i Przemyślany. Dalej na północny wschód zajęte zostały Brody Badziwilów.

Front wołyński.

Na wschód od Radziwiłowa nasze patrole napotykały oddziały bolszewickie.

Front litewsko-białoruski.

Oddziały nasze po krótkiej, ale zwycięskiej walce zajęły na południe-wschód

od Smorgonji wsie Michniewicze, Perebrauowicze i Bajby. Wzięto 400 jeńców w tem kilku oficerów, zdobyto 2 działa, 8 kulomioty, kuchnie polowe i tabory. Na południowym odcinku Pińska kawalerja nasza zajęła Gorodno.

W zast. szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 27 maja.

Grupa północna:

Nocą ostrzeliwała artylerja niemiecka Tupadły i Tarkowo. Na odcinku Gołanickim strzelali nieprzyjaciół do ładności cywilnej pracującej w polu. Na innych odcinkach silny ogień z kulomiotów i karabinów.

Grupa zachodnia:

Na prawym skrzydle atarocki patroli. Pozatem ożywiona strzelanina wzdłuż całego frontu.

Grupa południowa:

Na odcinku Rawickim młodszy Zielenka z Wydziału odparto pół kompanii nieprzyjacielskiej. Na całym froncie działalność patroli wywiadowczych.

Wroczyński, generał-podporucznik szef sztabu.

Paderewski w Pradze Czeskiej.

Praga, 27 maja.

Dziś o 12-gj popołudniu przyjechał do Pragi prezydent ministrów Paderewski, jako reprezentant państwa polskiego. Towarzyszyła mu małżonka jego, a wśród swity premiera była także wnuczka Adama Mickiewicza. Na powitanie zjawił się na dworcu prezydent Masaryk. Nadto obecni byli członkowie ciała dyplomatycznego i reprezentanci ambasad międzysojuszniczych, kilku ministrów czeskich, reprezentanci wszystkich ministerstw i urzędów oraz oficerowie pułków krajowych i zagranicznych. Gdy pociąg zjechał na dworzec polski komendant pociągu złożył raport prezydentowi Masarykowi. Okłile potem wysiadł z wagonu prezydent ministrów Paderewski witany serdecznie przez prezydenta republiki czesko-słowackiej. Imieniem polskiej kolonii wręczyła pani Góra premierowi wspaniałą wiązaną kwiatów. Po wzajemnym przedstawieniu orszaków, wsiadli goście do samochodów i odjechali na zamek witanego gościa przez publiczność.

O godz. 12-gj w nocy odjechał prezydent ministrów Paderewski do Paryża. Prezydent Masaryk odprowadził go na dworzec.

Wjazd Paderewskiego do Paryża.

Wiedeń, 27 maja.

(E. A. T.)

Donosi z Pragi Czesko-słowackie biuro prasowe donosi. Paderewski odjechał z Pragi do Paryża w niedzielę o godz. 11 w nocy. O pobyście Paderewskiego w Pradze donoszą dzienniki prasowe, że wszystkie kwestje sporne zostały umówione na konferencję z prezydentem Masarykiem. Komisja polsko-czeska ma się niebawem zebrać celem przeprowadzenia rokowań nad kwestją Gieszyńską. W skład tej komisji wejdzie po 9 członków z każdej strony. Należąc do niej będą fachowcy i politycy. Pierwsze zebranie wspomnianej komisji polsko-czeskiej ma się odbyć w Krakowie.

Rozuchy żywnościowe w Lublinie.

Lublin, 27 maja.

(P. A. T.)

Wczoraj w godzinach popołudniowych tłum kobiet rozgoryczonych trwającym od kilkunastu dni brakiem chleba, jak również wstającą drożyzną, zebrał się przed magistratem, domagając się od władz szybkiego załatwienia sprawy chleba i maki. Prezydent miasta zapewnił wysłaną do niego delegację, że poczyniono starania celem zaradzenia brakom. Mimo zapewnienia prezydenta tłum nie chciał się rozjechać. Dopuszczono się tak-że gwałtów na jednostkach władz bezpieczeństwa. Przybyło pogotowie wojskowe i tłum ostatecznie rozseparował się. Do większych wybryków nie doszło.

Jestli nie podpiszą.

Paryż, 25 maja.

(P. A. T.)

Naogół sądzą, że odpowiedź sojuszników na propozycje niemieckie dana będzie 7 lub 8 czerwca w Wersalu. Delegacja niemiecka otrzymała już 3 dniowy do podpisania traktatu lub powrotu do Berlina. „Echo de Paris” sądzi, że Niemcy podpiszą wszystkie warunki do dnia 15 czerwca. Ten sam dziennik donosi, że plan Focha przewiduje posunięcie się armii sojuszniczych na prawym brzegu Renu najazd po odmówieniu przez Niemców podpisu. Wydano już polecenie, by podjąć odrębne rokowania z Bawarią, Badenem i Wirtembergią.

Wilson był nieugięty przy układaniu warunków pokojowych, natomiast Lloyd George skłaniał się niekiedy do ustępstw w szczegółach.

Według informacji „Daily Mail” komendanci wojskowi angielscy i amerykańscy przewidują bombardowanie wielkich miast niemieckich, w razie gdyby Niemcy odmówili swego podpisu. „Daily Mail” dodaje, że sojusznicy byłiby w możności bezustannie bombardować Berlin z aeroplanów.

Gotowi są naprawić grzechy.

Paryż, 25 maja.

(P. A. T.)

Havas. Replika hr. Brokdorf-Rantzau w sprawie odpowiedzialności, wręczona dzisiaj, utrzymuje, że jedyną odpowiedzialność jaka spada na Niemcy wynika z naruszenia neutralności Belgii, którego skutki są gotowe naprawić.

Co się tyczy wybuchu wojny, to wszystkie mocarstwa, nie tylko Niemcy, są odpowiedzialne. Szkody materialne są także dziełem wszystkich armii.

Druga nota niemiecka.

Nauen, 27 maja.

(P. A. T.)

(Radio warsz.) Treść drugiej noty niemieckiej, przesłanej panu Clemenceau 30 b. m. brzmi:

Panie prezydencie! Z klauzul warunków pokoju, dotyczących własności prywatnej pojedynczych obywateli można wywnioskować, że rządy sojusznicze i sprzymierzone mają na celu uważać własność prywatną niemiecką, jako jedynę źródło, z którego będzie można ciągnąć sumy niezbędne dla pokrycia żądań obywateli państw sprzymierzonych, jako też państwa samego. Zastosowanie klauzul tych, byłoby w następstwie dla Niemców w państwach sojuszniczych i sprzymierzonych ograniczeniem możliwości dysponowania swoim własnym majątkiem, aż do konfiskaty takowego. Między innymi zostało uchwalone, iż wszelkie środki, przedsięwzięte w ciągu wojny w stosunku do własności prywatnej Niemiec w państwach nieprzyjacielskich będą utrzymane. Na skutek tych środków nadzwyczajnych Niemcy nie będą mieli możliwości powrócić do posiadania swego mienia, ani do wynagrodzenia nawet w tych wypadkach, gdy będzie dowiedzione, iż padli oni ofiarą oszustów (par. 2 dodatek do art. 298).

Jednakże środki przedsięwzięte przez rządy sprzymierzone i sojusznicze nie są w stanie doprowadzić własności prywatnej niemieckiej do zamierzonego celu. Uchwalono tedy, że likwidacja własności niemieckiej za granicą będzie trwała i po zawarciu pokoju, i że w tym celu zostaną ogłoszone nowe normy.

Podczas gdy Niemcy będą zmuszeni do natychmiastowego odwołania wszystkich praw i rozporządzeń wyjątkowych rządy nieprzyjacielskie zdają się dążyć do zachowania sobie o możliwości zlikwidowania własności niemieckiej, która znajduje się w obrębie ich terytoriów dopiero w przyszłości.

Więcej jeszcze wagi przywiązać należy do faktu, iż chce się zmusić Niemcy do wydania wszystkich papierów dających

Ujednolajnienie wszystkich polskich sił zbrojnych.

Sejm wezwie Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu do podporządkowania formacji wielkopolskich dowództwu naczelnemu.

(Telefonem od naszego koresp. warszawskiego).

Na wczorajszym (wtorkowym) posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej przyjęto **jednogłośnie** następujący wniosek, który zostanie przedłożony do uchwalenia plenum Sejmu Ustawodawczego:

„Sejm wzywa Naczelna Radę Ludową w Poznaniu do niezwłocznego podporządkowania podległych jej sił zbrojnych naczelnemu dowództwu polskiemu, przez Sejm Rzeczypospolitej ustanowionemu.

„Ujednolajnienie wewnętrznej organizacji wszystkich istniejących obecnie w kraju formacji wojskowych nastąpi na zasadach, wspólnych całej zbrojnej sile Rzeczypospolitej. W tym celu ministerjum

spraw wojskowych powoła komisję doradczą, złożoną z mężów wypróbowanego doświadczenia i zawodowej wiedzy wojskowej w ilości:

6 oficerów dotychczasowej armii Rzeczypospolitej,

2 oficerów formacji generała Hallera,

2 oficerów formacji wielkopolskich

z udziałem ekspertów z armii zaprzyjaźnionych, w miarę potrzeby.

„Wyniki prac komisji ministerjum spraw wojskowych obowiązane jest przedstawić sejmowej komisji wojskowej, w miarę postępu prac tych.

Niebezpieczna korupcja szerzy się dalej.

Wykrycie nadużyć poborowych w Radomiu. Aresztowanie urzędników wojsk. powiatowej komendy uzupełnień. Samobójstwo skompromitowanego oficera.

Radom, 27 maja.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.”)

W ostatnich dniach zostały wykryte w Radomiu poważne nadużycia przy poborze. Do wykrycia tego przyczynił się jeden z urzędników komisariatu, który prowadził drugą listę poborową. Nadużycie dopuścili się urzędnicy wojskowi powiatowej komendy uzupełnień, którzy prowadzili księgi poborowe komisji powiatowej.

W sprawie tej zostało aresztowa-

nych kilkanaście osób z pośród urzędników P. K. U., oraz pośredników i interesantów. Dotychczas do winy przyznał się jeden z urzędników wojskowych. Z pośród aresztowanych oficerów jeden odebrał sobie życie wystrzałem rewolwerowym.

Wskutek wykrytych nadużyć zmieniono cały skład personelu urzędu wojskowej powiatowej komendy uzupełnień w Radomiu.

nosi nota, że kwestia odpowiedzialności powinna być rozstraszona nie metodą tajnej dyplomacji ale publicznie przez neutralne kraje.

Jeszcze jedna odpowiedź Clemenceau.

Paryż, 26 maja.

(P. A. T.)

Havas. W odpowiedzi na notę niemiecką w sprawie granic zachodnich rzeszy niemieckiej i zagłębia Saary, Clemenceau zaprzecza, jakoby terytorja niemieckie były przedmiotem handlu pomiędzy sojusznikami i sprzymierzeńcami. Życzenia ludności wszystkich obszarów będą rozważane. Część pruskiej dzielnicy Moersnet będzie przyłączona do Belgii, jako odszkodowanie za częściowe zniszczenie lasów Belgii. Sprawa Szlezewigu załatwiono zgodnie z żądaniem ludności i rządu. Co się tyczy Saary, to administracja Ligi narodów, zabezpieczająca prawa ludności oraz plebiscyt po 15 latach, to jedyne rozwiązanie szybkie, skuteczne i dokładne. Wszelkie inne propozycje niemieckie w sprawie naprawy szkód wyrządzonych w kopalniach francuskich są nie do przyjęcia. Sojusznicy postanowili, że Niemcy będą mogli odkupować kopalnie także inaczej jak za złoto pod gwarancją hipoteki na cały kapitał, uiszczyć się mający w razie niedotrzymania terminów ustalonych. Komisja odpowiedzialności stanowi możliwość likwidowania części kopalni w razie konieczności.

Stanowisko międzynarodowe wobec traktatu.

Nauen, 27 maja.

(P. A. T.)

Radio warsz. Projekt traktatu pokojowego w dwóch bardzo ważnych punktach nie zgadza się z postulatami kongresu międzynarodowej organizacji robotniczych w Bernie. Według rezolucji bernenskich połowa uczestników konferencji powinna składać się z przedstawicieli zorganizowanych robotników każdego kraju. Delegacja niemiecka przyjęła te propozycje podług projektu za rządów sprzymierzonych i sojuszniczych udział robotników stanowi jedną czwartą załedwie. Poza tym konferencja międzynarodowa będzie mogła tylko przyjmować uchwały, których przyjęcie lub odrzucenie będzie należało do odrębnych rządów. Jasnym jest zatem, że organizacje robotnicze będą musiały poważnie zająć się projektem konferencji pokojowej, który znacznie różni się od uchwał bernenskich. Delegacja niemiecka proponuje zwołanie na konferencję, organizacji robotniczych wszystkich krajów, z

Obrazy

(oryginały) okazjnie sprzedam: Augustynowicza, Axentowicza, Borucińskiego, Fałata, Galka, Gersona, Hoffmana, Kosaka W., Kowalskiego-Wierusza Alfreda, Mehoffera, Martowskiego, Rosena, Ryszkiewicza i Ziorka.

Oglądać można Grand Hotel № 205, od 10 do 7 w., włącznie do piątku wieczór. 504-2

chwila zamknięcia prac konferencji pokojowej. O ile propozycja ta nie będzie przyjęta należy zaprosić przynajmniej przewodniczących organizacji robotniczych wszystkich krajów i zasięgnąć ich zdania.

Krwawe czyny ukraińców.

Lwów, 27 maja.

(P. A. T.)

„Kurjer Lwowski” podaje pod tytułem „Ostatni krwawy czyn ukraiński w Samborskiem” następujące wiadomości: Cośfaję się napadli mołojcy ukraińscy na polską wieś Szukiew, obrabowali mieszkańców a gospodarza Tomasza Pokrękę zamordowali. Kilku polaków wywieźli z domu i po długim znęcaniu się nad nimi zamordowali ich w bestjański sposób. Dwóch polaków z Sambora zamordowali na polach w woli Błazowskiej, skatowawszy ich wpiers okrutnie.

„Gazeta poranna” donosi pod tytułem „Dewastacja dóbr i lasów w Kamienieckim i Radziechowskim”. Ludność tych powiatów zachęcona przez komendantów wojsk ukraińskich rabowała mienie w polskich dobrach przedewszystkiem zboże, siano i słomę. Z lasów wywożono gotowy materiał w ogromnych ilościach oraz wycinano młodą kulturę na opał.

W powiecie Radziechowskim starosta ukraiński przejął w zarząd olbrzymie połacie lasów hr. Badeniego i wyrąb sprzedawał chłopom, pieniądze zaś oddawał do kasy komisariatu.

Rozkład armii ukraińskiej.

Lwów, 27 maja.

(P. A. T.)

Pod nazwą „Zielona gwardja” i bolszewicka rewolta w armii ukraińskiej „Gazeta poranna” podaje następującą wiadomość: Skutkiem przeciagającej się wojny powtórzyły się w lasach drohobyckich całe formacje dezertorów zwanych „Zielonymi gwardjami”.

Okopali się mocno i zaopatrzeni dostatecznie w broń i amunicję czynili nocne napady i mordowali. Jednym z ciekawszych epizodów w czasie okupacji ukraińskiej był zamach bolszewicki urządzony przez miejscową milicję, której członkowie zbuntowali się, gdy się dowiedzieli, że zamierzają wysłać ich na front. Wybuch nastąpił w nocy z 14 na 15 kwietnia. Aranżerem zamachu był chorąży ukraiński Matkowski, który na czele milicjantów z ramienia napręco utworzonej rady żołnierskiej aresztował wszystkich oficerów.

Wtorek 15 kwietnia zastał Drohobycz pod panowaniem bolszewików. Trwało to jednak niedługo, gdyż jednemu z oficerów udało się zbiedz do Strija, skąd przybyła ekspedycja wojskowa i ostatecznie miasto uwolniła milicja. Przy tej okazji terroryzowano znów ludność polską przez masowe aresztowania i rabunki w sklepach i na ulicach.

Czesi nie wiele liczą na plebiscyt.

Cieszyn, 27 maja.

(P. A. T.)

Pomimo, że prasa czeska domaga się plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim i zastrzega się przed agitacją prowadzoną pod ochroną wojska jednak 25 b. m. urządzili czesi wiec agitacyjny w gminie polskiej Ligotki Kameralna, leżącej na pograniczu z gminami Morawskimi, a znajdującą się pod okupacją wojskową czeską. Z polskich gmin przybyło na wiec załedwie kilkanaście osób. Z samej Ligotki obecnych było 15 osób, 350 osób zaś przybyło z Frydka i okolic. Nauczyciel Schliker dowodził w swej mowie, że miejscowa ludność ewangelicka powinna głosować za przynależnością do Czech jako ojczysty Husa, tembardziej, że sprawa Śląska nie się przedstawia i że trzeba będzie walczyć na tym froncie. Po nim przemawiał prof. Chlumski z Tesznowic, były profesor Jagiellońskiego uniwersytetu,

który twierdził, że na Śląsku nie ma wcale Polaków, że są tylko spolonizowani Czechy. Za rezolucją domagającą się przyłączenia do Czech głosowało 7 osób, reszta uczestników wiece, sama młodzież, poszła w międzyczasie na tańce.

Warunki koalicji dla Kołczaka.

Ljon, 27 maja.

(P. A. T.)

Radjo pozn. Szefowie rządów amerykańskiego, angielskiego, francuskiego i włoskiego odbyli w poniedziałek rano naradę, której przedmiotem były między innymi warunki, jakie aljanci w porozumieniu z Japonją przedłożyli admirałowi Kołczakowi.

Uznanie rządu Kołczaka.

Paryż, 26 maja.

(P. A. T.)

Hevas. Rada 4-ch jednocześnie oświadczyła się za uznaniem rządu Kołczaka.

Wątpliwości co do celów Kołczaka.

Paryż, 27 maja.

(P. A. T.)

Havas. „Petit Republic” przyjmuje z poważnymi zastrzeżeniami gorącą kampanię przedsięwziętą w kierunku Kołczaka. Wypowiada ono obawy by Kołczak nie próbował restaurować carsizmu. Niechaj uznają, powiada, Kołczaka jako kierownika rządu syberyjskiego, niechaj mu pomogą w kampanii antybolszewickiej lecz niechaj nie powrócą do kosztownych błędów przed 8 miesiący. Popierać odbudowę wszechrosji byłoby to zwrócić się przeciw sojusznikom rządom Ekateryndarskiej, arhangielskiemu, Iteńskiemu i ukrańskiemu. Byłoby to ostatecznym dobitkiem tej reszty kredytu, który nam pozostał we Francji i ponownie zapchnięcie w niebezpieczną grę. „L'Humanite” również stwierdza, że uznanie Kołczaka jest wielkim błędem.

Przed dymisją Clemenceau?

Różnice zdań z Lloyd Georgem i Wilsonem.

Monachjum, 27 maja.

Berneński korespondent „Mittheilungen Neueste Nachrichten” dowiada się z kół, zbliżonych do ambasady francuskiej, iż Clemenceau ma wkrótce podać się do dymisji. Następcą jego zostanie Briand. Przyczyna zapowiadającego się kryzysu ministerjalnego tkwi w nieporozumieniu pomiędzy Clemenceau a Lloyd-Georgem i Wilsonem.

Republika Palatynatu.

Nauen, 27 maja.

(P. A. T.)

(Radjo warsz.) Ustawione ogłoszenie niezależnej republiki Palatynatu i oderwania się tego terytorium od Bawarii i państwa niemieckiego są dziełem jakichś 20 osób. Większość mieszkańców Palatynatu słysząc o tym nie chce i jest przekonana, że agitacja ta jest prowadzona w celach nielichych.

W dalszym ciągu telegramu rząd niemiecki protestuje przeciwko czynom generała Gerarda, wyrażając przekonanie, iż zachowanie się generała, działającego właśnie w Palatynacie, nie może być uznane przez marszałka Focha i rząd francuski.

Rekord lotniczy.

Casablanka, 27 maja.

(P. A. T.)

Havas. Awiator francuski Rogee przeleciał drogę w Willacoublaye do Ranał wyznaczoną 2,200 kilometr. w 13 godzinach i 20 minutach bijąc tym samym dotychczasowy rekord światowy.

Giełda warszawska.

Dnia 27 maja.

Papiery rentowe mocno. Waluta niemiecka — korony bez zmiany.
6 proc. Obl. m. Warsz. — 198.
5% Obl. m. Warszawy — 200.75 — 201.
4 i pół pr. Listy Ziem. A i B. — 193 — 199.50
Franki — 251 — 248.50
Funt — 70.75 — 70.40
Dolary —
Ruble carskie: 117 — 116.50
Ruble dumskie: a 1000 — 68.
Ruble dumskie a 250 —
Korony — 51.65 — 51.55

List papieski do Eberta.

„Le Temps” zamieszcza następujący list papieski do prezydenta republiki niemieckiej Eberta:

„Papież Benedykt XV do znakomitego i szanownego (distingue et honorable) Fryderyka Eberta, pozdrowienie i błogosławieństwo apostoelskie.

Otrzymał Pański list, którym był Pan tak uprzejmym zawiadomił Nas, że do 10 lutego r. b. został Pan przez Zgromadzenie narodowe wybrany na prezydenta cesarstwa (empire) niemieckiego i że Pan przyjął tę godność.

Dziękujemy Panu za ten list i winniśmy wyrazić nadzieję, która została Panu powierzona, tembardziej, że stwierdzamy, iż będzie się Pan troszczył o to, aby stosunki pomiędzy Stolicą Apostoelską i cesarstwem (empire) niemieckiem nie tylko pozostały te same, lecz ustrwały się jeszcze bardziej.

Miał Pan słuszną, spodziewając się, że nasza współpraca w tym celu nie zawiedzie.

Przesyłając Panu również wyrazy szacunku i przyjaźni, które otrzymaliśmy od Pana, prosimy Boga o pokój dla Niego i pomyślność.

Pan w Rzymie u Świętego Piotra, dn. 2 kwietnia r. 1919, a Naszego pontyfikatu piątego.

Benedykt XV, Papież.

Bogactwa podkarpacia.

Z pism galicyjskich wyjmujemy dane statystyczne, dotyczące bogactwa zagłębia naftowego na Podkarpaciu.

Podkarpacie zagłębie naftowe pod względem produkcji w roku 1910 było trzecim z rzędu na całej linii ziemskiej. Produkcja Stanów Zjednoczonych wynosiła wtedy 63.16 proc., Rosji 21.87 proc., w Galicji 4.06 proc. Dopiero po Galicji szły Indie holenderskie z 3.44 proc., Rumunia z 3.11 proc. W r. 1912 zeszła Galicja na szóste z rzędu miejsce, ponieważ produkcja jej spadła do 2.50 proc., a wyprzedziły ją: Meksyk z 4.46 proc., Rumunia z 3.88 proc. i Indie holenderskie z 3.23 proc.

Według obliczeń geologów zawartość zbadanych dotąd pokładów ropośnych na Podkarpaciu wynosiła 7 do 8 milionów cystrn po 10,000 kg. Ze zaś do tego czasu wyprodukowano około 2 milionów, pozostawałoby jeszcze 5 do 6 milionów cystrn. Liczne po 500 kor. za wagon, spoczywa jeszcze w głębi ziemi ropy za 2 i pół milarda do 3 miliardów koron.

Produkcja ropy w dziesięciolecie od 1902 do 1912 roku wynosiła łącznie około 1,300,000 wagonów po 100 centn. metr. Produkcja ta od r. 1902, w którym wynosiła 52,085 wagonów, podniosła się do r. 1909 i dobieła w tym roku do 208,834 wagonów, poczem spadła i w r. 1912 wynosiła już tylko 114,418 wagonów. Oddziaływało to na cenę, która w pierwszym okresie z 282 k. spadła na 120 k., w drugim zaś okresie podniosła się do 500 k.

Stosunek wytwórczości w poszczególnych okęgach górniczych wyszczególnia następujące cyfry. W r. 1910 wynosiła produkcja w okęgu Jasło 663,229 centn. metr., w okęgu Drohobycz 16,729,207 centn. metr., w okęgu Stanisławów 277,742 centn. metr. W ostatnich latach jednak stosunek ten zaczął się zmieniać na korzyść okęgu jasielskiego. Obfitość gazu ziemnego, jaki ujawnił się w tym okęgu, rokuje dobre nadzieje.

Kłatwa w Przemyslu.

Przemyski komitet żydowski dla zwalczania kłatwy podjął w porozumieniu z rabinem akcję na szeroką skalę w walce z lichwą i paskarzami. Zapoczątkowaniem niejako tej akcji była uroczystość w starej miejscowej synagodze przy ul. Serbańskiej.

Obrządkami ta synagoga, przypominająca stylową budową swą (przedliczny gotyk) krakowską starą synagogę kazimierzowską przy ulicy Szerokiej, wypełnia się dziś po brzozi publicznością obojga płci bez różnicy wyznania. Reprezentanci przemyskich władz byli również obecni.

Ceremoniał rucenia kłatwy naznaczono na godzinie 11-ą przed południem, jednak już od godz. 9 rano zaczęły nieprzełiczone tłumy płać przed synagoga. Porządek utrzymywała z trudnością milicja przy pomocy żołnierzy. O godz. 10 poczęto wpuszczać publiczność do synagogi, która nazwaną przybrała żalobną dekorację. Czarne festony zwisały u wejść do synagogi. Wnętrze jej oświetlono sętkami żarzących się lampek elektrycznych i świec. Zebrani rabini przybrani w koczule śmiertelne, noszone tylko dwa razy do roku, mianowicie w święta Sadnego Dnia i żydowskiego Nowego Roku, oraz w „talesy”, rozpoczęli uroczystość odśpiewaniem psalmów, poczem na znak żałoby wszystkie światła pogaszono.

Po krótkich, lecz nader ciężkich cierpieniach, dnia 27 maja r. b., przeżywszy lat 28, zmarł

JAN LOGA

członek organizacji P. P. S., członek zarządu robotników przemysłu mącznego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z sanatorium „Unitas”, Pusta № 13, w czwartek o godz. 4-ej popoł.

W zmarłym tracimy bojownika o sprawę robotniczą

Uprasza się członków, oraz sympatyków organizacji, członków związku, oraz przyjaciół zmarłego o liczne przybycie.

Zarząd Związku Robotników Przemysłu Mącznego.

a rabin, p. Schmelkes, wygłosił kazanie do zgromadzonych.

W głośniejszym przemowie i ze łzami w oczach wezwał rabin obecnych do zwalczania lichwy i ściągania paskarzy bez miłosierdzia. Zarazem objaśnił znaczenie kłatwy. Następstwa jej zaiste są dla nabożnych żydów straszne. Dotknięty kłatwą jest wyjęty z pod prawa. Takiego należy natychmiast oddawać władzy karzącej. Jest on bojkotowanym przez całe społeczeństwo żydowskie. Nie wolno mu wchodzić do synagogi, nie wolno z nim żyć, ani się schodzić, rodzina najbliższa musi go potępić i unikać, gdyż inaczey kłatwa i ich dotyka. Dotkniętemu kłatwą nie wolno udzielać, ani z nim brać ślubu, na wypadek śmierci nie wolno mu sprawić pogrzebu rytualnego...

W ten sposób objaśniał rabin Schmelkes znaczenie kłatwy, i ze łzami w oczach wezwał wszystkich zasłepionych i nienasyconych paskarzy (a było ich wśród zebranych zapewne dużo), by się opamiętali i zrozumieli, że zdobywanie grosza na krzywdzie i krwi bliźnich, nie może im przynieść szczęścia. Głochy pomrok i szmer po zebranych był odpowiedzią.

Kazanie rabina wywarło silne wrażenie. Po kazaniu rabin Schmelkes otworzył arkę przymierza i zebrani wszyscy rabini okęgu przemyskiego rozpoczęli odczytywanie — wśród grobowej ciszy — roły przysięgi i kłatwy, rzuconej na paskarzy. Tuż po odczytaniu roły ożwała się „trąbka”, nąwiana li tylko dwa razy do roku, a to w uroczyste święta Sadnego Dnia i żydowskiego Nowego Roku.

Gdy tony trąbki umilkły, ożwały się ponownie pienia psalmów żalobnych. Pod głębokim wrażeniem rozszalały się łzamy. Obecnych było około 10,000 osób.

Wszystkie sklepy żydowskie na znak żałoby z powodu konieczności rucenia kłatwy były dnia tego pozamykane.

Ostatni raz ogłoszono taką kłatwę w Przemyslu pono przed 136 laty.

Kłatwa ta ruczona została na wszystkich paskarzy okęgu przemyskiego.

Praktyczne skutki tej kłatwy ukazały się w najbliższych dniach.

Ceny wszelkich artykułów żywności oraz codziennego użytku, jako też wszelkich towarów dotąd bardzo wysrubowane, zostały znacznie obniżone przez komitet dla zwalczania lichwy.

Podobno w najbliższym czasie kłatwę na paskarzy rzucił rabin z Tarnowa — Krakowa.

Warszawa.

Polacy z Wiednia u Naczelnika.

Onegdaj Naczelnik Państwa przyjął grono Polaków z Wiednia. Przedstawili oni położenie tamtejszej kolonii polskiej i uzyskali zapewnienie, że rząd Rzeczypospolitej uczyni wszystko by pośpieszyć z pomocą obywatelom polskim na obczyźnie.

Depesza bisk. Bilczewskiego.

(wl.) Do sekretarjatu prezydium ministrów nadeszła depesza od arcybiskupa Bilczewskiego z żądaniem podniesienia na kongresie pokojowym sprawy mordowania przez ukraińców księży katolickich.

Ogólnokrajowa organizacja kamieniczników.

(wl.) Wczoraj w sali stowarzyszenia właścicieli nieruchomości przy ul. Miodowej odbyło się posiedzenie, na którym wybrano komisję organizacyjną tworzącą się związek stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Polsce. Przewodniczącym komisji tej wybrany został p. Adam Nowicki, wiceprezesa — p. Antoni Kobierski i sekretarzem — p. Borysław Stern.

Stosunki w ochronie przy ul. Smolnej.

(wl.) W związku z dyskusją, jaka się odbyła w Radzie Miejskiej na temat stosunków w ochronie przy ul. Smolnej, podał się do dymisji przewodniczący delegacji dobroczynności publicznej magistratu, ks. kanonik Bawdziewicz.

Z Rady Miejskiej.

—o—

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, pod przewodnictwem p. A. Remiszewskiego rozpoczęte nagłym wnioskiem magistratu w sprawie podwyżki taryfy opłaty za gaz. Referował wiceprezydent Wojewódzki w imieniu komisji kontrolującej stan finansów gazowni, stawiając odpowiedni wniosek, następnie w imieniu robotników gazowni rad. Geriner oświadczył, że gazownia uzależnia zrównanie płacy robotników gazowni z płacą robotników miejskich od dalszej podwyżki gazu, oraz iż gazownia nagle wydała 150 robotników. W sprawie tej zabierając głos radni Rapalski i Jaranowski, występując w obronie interesów robotników gazowni, oraz wiceprezydent Wojewódzki, który wyraził zdumienie wobec tak nieoczekiwanego stanowiska gazowni i zgadzając się na odpowiednie uwarunkowanie podwyżki gazu od wypchnienia przez konsorcjum gazowni wszystkich zobowiązań względem robotników.

Uchwalono zatem wobec wzrostu cen za węgiel, iż Rada Miejska zgodzi się na podwyższenie taryfy za gaz obowiązującej do ceny 17 mk. 25 fen. za 1000 stopni sześciennych, łącznie z 16 proc. podatkiem miejskim. Określono termin od którego zaczyna obowiązywać powyższa taryfa, poczynsz od 1 czerwca r. b., z warunkiem poddania rewizji uchwalonej podwyżki od 1 października r. b., ponieważ w tym miesiącu przewidziano cenę węgla może ulec obniżeniu. Podwyżkę taryfy uzależniono od zrównania płacy robotników gazowni z płacami robotników miejskich i od niezmnieszenia liczby robotników gazowni.

Następnie uchwalono wybrać z liczby radnych 9 członków do komisji opieki społecznej, tworzonej zgodnie z poleceniem ministerstwa i zobowiązano konwent senjorów do przedstawienia listy kandydatów na posiedzenie następnego. Do komisji opieki społecznej wchodzić jeszcze 2 członków magistratu (z względu dobroczynności publicznej), kierownika wydziału szkolnictwa, oraz delegatów z największych instytucji społecznych: Rady opieki kulturalnej miejskiej, obu Tow. dobroczynności chrześc. i żydowskiego, oraz Tow. ochrony par. św. Stanisława Kostki.

Uchwalono w drugim czytaniu zaciągnąć V krótkoterminowej pożyczki w wysokości 20 milionów marek.

Zatwierdzono kupno działek gruntu przy ul. Seadnej pod № 106 i 108, w cenie 2 i pół marki za lokiet kwadratowy, po referowaniu przez wicepr. Eaterona o konieczności prowadzenia przez miasto polityki gruntowej, aby przeciwdziałać spekulacji gruntowej i mieszkaniowej. Dalej w celu położenia ul. Polnej z Drownowską uchwalono uabyć nieruchomości małż. Bilichskich i suk. Pastewicza, w cenie po 3 mk. za lokiet, co wyniesie łącznie 6 tysięcy marek.

Uchwalono wypłacić wynagrodzenie za gruty, zajęte pod ulicę nad rzeką Łódka, co było uskutecznione przez okupantów. Jeden z właścicieli, Frenkiel, otrzymał już to wynagrodzenie w stosunku 20 marek za lokiet, obecnie uchwalono wypłacić po 3 mk. w obligacjach miejskich Groszmanowi, Orbachowi i br. Wołyńskim.

Uchwalono kupno od Teskego na rzecz gminy miejskiej placu, położonego przy ul. Południowej, w cenie 1 mk. 50 f. za lokiet, razem za sumę 5,350 mk. oraz 690 lokiet placu pod ulicę nad rzeką Łódka od małż. Szwarebardów, za sumę 16,900 marek.

Dalej dr. Grynberg udzielał wyjaśnień na meritum co do interpelacji w sprawie nadwyżki w komitecie rozdania chleba i mąki.

Radny Węgierski napisał na haniebny czyn urzędników abiełbowl, w czasie, kiedy okupanci głodzili ludność miasta 4-funtowymi na okres 3-tych, ci urzędnicy uszczuplili kontyngens chleba robotnikom, oddając paskarzom 116,400 pudów mąki, paskarze zarobili na tej manipulacji 4 miliony 630 tysięcy marek, kasztan głodu mas robotniczych. Na patetyczne prze-

KTO NABĘDZIE 5% Polska Pożyczka Państwowa

zabezpieczoną całym majątkiem Państwa,
przed dniem 1-go lipca 1919 roku
otrzyma

przy wymianie posiadanej jeszcze gotowizny
w rozmiarach nieprzewyższających sumy przed-
stawionych jednocześnie asygnat w tejże walucie

złotych polskich więcej

którzy otrzymają ci, którzy przedłożą gotówkę do
zamiany bez okazania asygnat.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej, jako
kauce i wadła zamiast gotówki są przyjmowane
obecnie nie w 95%, jak dotąd, lecz 100% nomi-
nalnej ich wartości.

mówienie radnego Kerna publiczność rea-
guje krzykami „śmierć nadużyciom“, po-
czem przemawia jeszcze dr. Koziołkiewicz.
Wobec spóźnionej pory na tym punkcie
posiedzenie przerwano, przyczem przewo-
dniczący zaznacza, iż przy odpowiedzi ma-
gistrowi na interpelację zgodnie z regula-
minem nie zgłasza się wniosków wobec
czego prezydent odnośnie wniosku dr.
Koziołkiewicza nie odda pod głosowanie.

-0-

Wiadomości bieżące.

Przejazd Komendanta przez Łódź.

Wczoraj przed południem prze-
jeżdżał przez Łódź Naczelnik Pań-
stwa Józef Piłsudski, udając się w
stronę Kalisza. Na stacji Kaliskiej
był witany przez tutejsze władze woj-
skowe i cywilne.

Wolny handel czy sekwestr.

Dziś (w środę) rozpocznie się w War-
szawie zjazd międzydzielnicowy, na którym
będą delegaci był. zaborów niemieckiego,
austro-węgierskiego i kongresówki. Na zjazd
ten przybędą z Łodzi — prezydent Rzewski,
oraz delegowani przez magistrat dyrektorzy
wydziałów zaprowiantowania Wolczyński i
komitet rozdziału olebia i maki, dr. Gryn-
berg. Na zjeździe rozstrzygnięta będzie sprawa
wyboru pomiędzy wolnym handlem, a sek-
westrem przymusowym artykułów spoży-
wanych.

Pomoc dla dzieci.

W tych dniach wyruszyli z Warsza-
wy pierwsi delegaci upoważnieni cen-
tralnego komitetu pomocy dla dzieci przy
ministerstwie zdrowia publicznego mający
zostać w kontakcie z misją amerykańską
w celu organizowania i kontrolowania
kuchni ratunkowej.

Do powiatu łódzkiego, łaskiego, brze-
zińskiego, piotrkowskiego, sieradzkiego,
łęczyckiego, wydelegowany został p. Kle-
mens Conradi.

Stosownie do zapadłego na posie-
dzeniu centralnego komitetu pomocy dla
dzieci przy min. zdr. publ. postanowienia,
w porozumieniu z amerykańskim wydzia-
łem ratunkowym, ustalono następujące
tormy dziennej racji odżywczej dla jednego
dziecka: maki 60 gr., mleka 30 gr., ryżu
10 gr., fasoli 20 gr., stoniny 15 gr., ka-
kao 5 gr., cukru 10 gr., cena porcji wy-
nosi 60 fen., z której to sumy centralny
komitet pomocy dla dzieci czynić może
redukcje stosownie do stanu dawnej miej-
scowości. W uzupełnieniu tego rozesłano
do komitetów lokalnych odpowiedni okół-
nik wyjaśniający.

Z otrzymanych produktów instytucje
robić mają następujące potrawy odżyw-
cze: fasolę ze stoniną, fasolę z kuskami,
mleko z ryżem i z cukrem, mleko z klu-
skami, kuskami ze stoniną, kakao na mleku
z ryżem i cukrem. Bliższe określenie po-
szczególnych artykułów, wchodzących do
każdej potrawy zakomunikowane zostaną
okólnikami po ustaleniu norm przez wy-
dział lekarski.

Dla dzieci gruźliczych.

Wydział zdrowotności publicznej m.
Łodzi przystąpił do urządzenia tymczaso-
wego sanatorium letniego dla dzieci gru-
źliczych w Chojnach, przeznaczającego dla
10 pensjonarzy. Pobyt dzieci określono
na 28 dni. Dzieci mają być umieszczone
barakach, które w najbliższych dniach
ostaną ustawione na wynajętym w po-
bliżu szpitala w Chojnach terenie.

Ambulatorja szkolne.

Frekwencja działwy, kierowanej do
ambulatorjów w miesiącu marcu, przedstawia
się w liczbie 3611, w kwietniu 2522. Ze
zględu na to, iż dotychczasowa ilość ambu-
latorjów szkolnych okazała się zbyt małą,
wydział szkolnictwa postanowił wystąpić do
magistratu o pozwolenie rozszerzenia dzia-
łalności ambulatorjów i powiększenia ich
ilości do 4. Reorganizacja proponowana jest
od początku roku szkolnego 1919-20.

Z biura pomiarów.

Dla prowadzenia technicznych robót
praktycznych przez starszy kurs szkoły
miejscowej oficerskiej przy sztabie gene-
ralnym, grupa oficerów ma zjechać w oko-
licy Łodzi, aby tutaj posługiwać się przy
pracach swych robotami tryangulacyjnymi,
dokonanymi na terenie Łodzi przez biuro
pomiarów pod kierownictwem inżyniera
Wallickiego.

Łódź, po stolicy, stanowić będzie
obecnie drugi punkt oparcia przy prowa-
dzeniu pomiarów kraju przez topografów,
a stało się to wskutek prowadzenia robót
mierniczych na terenie tutejszym z zasto-
sowaniem najnowszych wskazań nauki i te-
chniki, przez co pomiary Łodzi dokony-
wane są z nadzwyczaj minimalną cyfrą
odchyleń, co zwróciło uwagę ostatnio wojsk
polskich.

Przeniesienie prosekutorjum.

Prosekutorjum miejskie, mieszczące
się dotychczas w gmachu monopolu wód-
czanego przy szosie Rokicińskiej, zostanie
w pierwszych dniach czerwca przeniesione
do gmachu byłego szpitala miejskiego przy
ul. Łąkowej nr. 32.

Z wydziału budowlanego.

Na sobotnim posiedzeniu wydziału bu-
dowlanego zatwierdzono następujące pla-
ny budowlane: Piotra Łuczaka, Marysińska
14, budowa stajni, wozowni i ustępów; Ro-
berta Langkopfa, Karola 12, przeróbka
sklepu i klatki schodowej; Władysława
Różańskiego, Konstantynowska 74, urzą-
dzenie mylny elektrycznej w istnieją-
cym budynku; sukc. I. Dobranieckiego, No-
womiejska 19, urządzenie ustępów w istnie-
jącej części szopy murowanej; Sz. Bera-
teim, Średnia 21, przeróbka 2 okien na
drzwi; M. Kirsztajna, Stary Rynek 10,
przeróbka okna frontowego na drzwi; H.
Blehsztajna, Północna 14, przeróbka w
domku parterowym; T. i K. Wernerów i
sukc. Br. Zielińskiego, Piotrkowska 17,
załączenie i zamiany schodów na żela-
zne w oficynie gospodarczej; Hermana
Szyka, Kilińskiego 89, budowa filtra bio-
logicznego.

Oprócz tego zezwolono na rozbiórkę
następujących domów drewnianych: Idy
Olszewskiej, Leszna 16, Teodora Łteka,
Dąbrowska 16, Edmunda Eberharda, Smo-
cza 7, Teodora Skarżyńskiego, Kelba-
cha 20, Hermana Szerra, Szosa Pabjani-
cka 30, W. Górskiego, Przedzalniana 21,
Władysława Pizaka, Nowaka 21, Marji Fie-
dler i Pesy Sierackiej, Nowaka 27, Szmula
Gdalewicz i M. Kligera, Zgierska 58,
A. Kolpińskiego i M. Janiszewskiej, Faj-
fra 11.

Ze Stow. lekarzy-polaków.

Jutro, w środę, o godzinie 8 i pół dr.
Watten wygłosi odczyt: „Sprawa budowy
szpitala miejskiego w Łodzi“, wypowie kilka
uwag w sprawie pomocy sanitarno-lekarskiej
na froncie. Zebranie odbędzie się w lokalu
Stow. techników przy ul. Andrzeja № 3. Po-
żądana jest obecność osób i nie ze świata le-
karskiego.

Wlec sprawozdawczy posłów N. Z. R.

Jutro, w czwartek, o godz. 3-iej po poł.
posłowie do Sejmu z ramienia Narodowego
Związku Robotniczego zjadą w Sali Koncer-
towej (Dzielnia 18) sprawozdanie z działalno-
ści sejmowej, oraz posel dr. Fichna wygłosi
odczyt p. t. „Polska a traktat pokojowy“.

Bilety płatne w cenie 30 fen. do naby-
cia w sekretariacie N. Z. R., Piotrkowska 91,
Stow. „Zorza“ w Widzewie, Rokicińska 91,
Stow. „Praca“, sklep, Bazarna № 1, Stow.
„Praca“, sklep, Wólczańska 139, sklep Kli-
nowskiego, Ogrodowa 30. Stow. „Wyzwolenie“,
Przedzalniana 91.

Z K. E. M.

Zarząd kolei elektrycznej miejskiej,
pragnąc dać zajęcie byłym swoim pracow-
nikom, którzy z chwilą wybuchu wojny
powołani zostali do armji rosyjskiej i z
tej obecnie powrócili, przyjął około 50
tej kategorii urlopowanych do pracy, jak-
o — na razie — kandydatów na posady kie-
rowniczych i konduktorów pociągów. Do
czasu uruchomienia większej liczby po-
ciągów w mieście pracownicy tej katego-
rii zatrudnieni są jako rezerwa, pobiera-
jąc wynagrodzenie dzienne. Brak taboru
bowiem uniemożliwia uruchomienie wię-
kszej liczby wagonów i zatrudnienie lu-
dzi na stałe.

Z Tow. młośników muzyki.

Jutro o godz. 4-iej popołudniu Tow.
młośników muzyki wystąpi z inauguracyj-
nym koncertem dla młodzieży, którego
program będzie miał charakter dydaktycz-
ny. Uwzględnione są utwory lżejsze dla
ucha, wesołe, jakkolwiek poważne w tre-
ści, a na całość składają się dzieła instru-
mentalne, pieśń oraz taniec. Program
wiele bardzo urozmaicony zawiera ponad-
to „Trio węgierskie“ Haydna.

Teatr Polski.

Jutro, w czwartek, z okazji święta, o go-
dzinie 3 po poł. po cenach popularnych po-
raz ostatni w sezonie „Nitouche“.

Jutro wieczorem krótkowidła Hennequina
p. t. „Panna służąca“ z p. M. Mrozińską w
roli tytułowej.

TEATR POLSKI (Ceglarniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Środa, dn. 23 maja o godz. 7 m. 30 „Pani Pro-
zesowa“, krótkowidła w 8-ach aktach Hen-
quina i Webera.

Proces o morderstwo 13-letniego chłopca.

Pierwszy dzień rozpraw.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w
sądzie okręgowym przy ul. Pańskiej 115
proces 30-letniej Guci Goldowej i 21-let-
niego Moszka Gutmana, oskarżonych o za-
mordowanie w dniu 22-gim grudnia r. ub.
13-letniego syna Goldowej, Leona. Akt
oskarżenia podaliśmy w streszczeniu w nu-
merze wczorajszym.

Rozprawy prowadzi wiceprezes sądu
okręgowego, sędzia Tadeusz Kamiński w
asystencji ławników pp. Konarzewskiego
i Stojanowskiego.

Oskarża podprokurator Maciuszewski.
Goldowa broni mec. Piotr Kon, a Gut-
mana adw. przys. H. Ettinger (starszy)
z Warszawy i mec. B. Jasiński z Łodzi.

Na sali.

Sąd nie mylił się, przewidując, że
sprawa będzie dla Łodzi sensacją. Na o-
gólne zaniepokojenie złożyły się nietylko
osoby oskarżonych, ale również niezwykle
okoliczności morderstwa, a przedewszyst-
kiem trudność sprawy, wynikająca z braku
oczywistych dowodów, walczących z wra-
żeniem, że oskarżeni nie są bez winy. To
też bilety wejścia rozeszły się, a w ciągu
ostatnich dni przed sprawą płacono nawet
w mieście do 50 marek za kartę wejścia.
Jest bardzo prawdopodobne, że sam fakt
ograniczenia wstępu i wydawania biletów
przyczynił się w znacznym stopniu do po-
budzenia i wzmożenia ciekawości publi-
cznej. Ostatecznie sala jest natłoczona
niebawale.

Niewielka przestrzeń, w której stoi
stół prezydencki, ława oskarżonych i sto-
ły dla obrońców i ekspertów robi wraże-
nie wysepki na tle morza głów ludzkich.
Wśród publiczności przeważa płeć piękna,
zawsze żądniejsza silnych wrażeń i sen-
sacji.

Szybko mija niewielka sprawa, po-
przedzająca wielki proces. Po sprawie tej
następuje większa przerwa, przyczem spraw-
dzana jest obecność świadków.

Oskarżenia.

Na ławie oskarżonych siedzi tylko
Goldowa. Sama postać robi naogół wra-
żenie raczej obojętne, niż niesympatyczne.
Twarz młoda i zdrowa. Przez cały czas
oskarżona podiera głowę ręką i nie spo-
gląda ani przez chwilę na publiczność.
Nie robi wrażenia podnieconej lub też wy-
jątkowo zmartwionej. Pytana odpowiada
dość szybko i mało się nad odpowiedziami
zastanawiając.

O godz. 11 m. 20 policjanci wprowa-
dzają Gutmana. I to jest dotychczas je-
dyny moment, w którym Goldowa odiera
oczy z łez.

Gutman jest zupełnie spokojny. Twarz
jego mówi o wielkiej pewności siebie. Od-
powiada ochrypłym głosem, ale bez pod-
niecenia.

Zaraz też po wejściu Gutmana prze-
wodniczący otwiera posiedzenie. Nastę-
puje sprawdzenie osobistości oskarżonych.

Gucia Gold ma lat 30, pochodzi ze
Złotego Potoku. Trzy lata temu rozwio-
dła się z mężem, przyczem zostało przy-
niej dwoje dzieci: zamordowany Leon, lat
13 i żyjący, a wezwany w charakterze
świadka, Szymon, lat 11. Zajmowała się
ostatnio handlem manufakturą.

Moszek Gutman, lat 21, pochodzi z
Będzina. Jest synem obywatela naszego
miasta. Wykształcenie posiada, jak sam
zeznaje, w zakresie 6 klas szkoły średniej,
nabyte nauką w domu. Mieszka przy ro-
dzicach.

Po stwierdzeniu tożsamości obrońcy
proszą o odczytanie w toku rozpraw ze-
znań dwóch świadków, którzy się nie sta-
wili. Sąd przychyliła się do tej prośby.
Następnie jeden z ławników odczytuje akt
oskarżenia (patrz wczorajszy numer „Gło-
su Polskiego“).

Z aktu tego zanotować warto jeszcze
następujące szczegóły: Goldowa zeznała
na śledztwie, że drzwi kuchenne były nie-
co koło zamka zepsute, a kilku świadków
twierdzi, że drzwi były nienaruszone. Po-
zatem Goldowa przedstawiała Gutmana, ja-
ko swego brata, co wywoływało oburzenie
zamordowanego.

Wreszcie ciekawym jest szczegół, że
w mieszkaniu nie znaleziono żadnych śla-
dów, chociaż na dworze padał deszcz i na
ulicach było pełno błota.

Badanie oskarżonych.

Sąd postanawia każdego z oskarżo-
nych badać osobno. Policja wprowadza
Gutmana z sali.

Przewodniczący: Czy oskarżona przyznała się do winy.

Goldowa: Nie mam się do czego
przyznać. Wyszedłam z domu, a gdy wró-
ciłam, młodszy syn powiedział mi, że
Leon leży. Wszedłam do pokoju. Otarłam
mu usta z piany. Myślałam, że zemsta!
Całowałam go. Potem zrobiłam alarm.
Przyszli sąsiedzi, doktorzy... Więcej nie
wiem. Chłopiec był nieraz niegrzecz-
ny, ale wolałabym sama sobie życie ode-
brać... Chciałabym cała Łódź przysłać słuchać
mego nieszczęścia, a ja bym się jednak
przyznała...

Przewodniczący: Wypadek miał
miejsce 22 grudnia. Kto dnia tego przy-
szedł i co się działo od samego rana. Na-
stępnie przewodniczący szeregiem pytań
otrzymuje od Goldowej informacje o roz-
kładzie mieszkania. W stołowym pokoju
spali w dwóch łóżkach obydwaj synowie.
Pozatem stało tam trzecie łóżko dla słu-
żącej, ale nie było używane, bo służąca
była przychodnią i po południu odchodzi-
ła. Do pokoju tego można było wejść
przez wejście kuchenne. Prócz łóżek, sto-
łu, krzesel i etażerki, w pokoju stał ko-
szyk z towarami.

Dnia tego Goldowa, która spała w
sypialni, obudziła się około 9-iej. Chłopcy
latali po podwórzu i bawili się.

O godz. 11-iej przyszedł Gutman
wejściem kuchennym. Rozmawiał z nią
o obojętnych rzeczach. Około 12-iej, gdy
była w kuchni, wleciał do niej Leon z pla-
czem. Gutman widocznie go uderzył. Gut-
man się obraził, że Leon na niego jako-
by napuł, i wychodząc powiedział, że wię-
cej już tu nie przyjdzie.

Chłopiec wogóle był nerwowy, a gdy
się podniecił, natychmiast uderzał się w
tępo i rękę. Względem Gutmana zdener-
wowanie objawiało się pamiętnego dnia
po raz pierwszy.

Służąca przychodnią, Pietrzykowska,
wyszła o 4-iej. Goldowa natomiast po pół-
nocy do 6-iej. Do Grand-Café przyszła o 5-iej
Z mieszkania wyszła frontem. W cukier-
ni spotkała się z niejakim Hermanem. To
że Herman temu spotkaniu zaprzecza, tło-
maczy ona tem, że wówczas, widziała się
z synem, ale nie znała imienia, podała
tylko nazwisko i do badania zeznawano
ojca.

Gdy wróciła do domu, około godz.
7-iej, spotkała w bramie młodszego syna
Szymona i razem z nim frontowym wej-
ściem wyszła do mieszkania. Szymon wła-
śnie przybiegł do salonu i powiedział jej,
że Leon leży na ziemi w stołowym po-
koju. Myślała, że zemsta. Nie mogąc
go dociec pobiegła do sąsiada Rutenber-
ga, prosząc o pomoc. Czy mówiła Ruten-
bergowi o kradzieży, tego nie pamięta.
Kradzież spostrzegła odrazu, gdyż wszyst-
ko było „rozstrzępane“, a kosa w stoło-
wym pokoju otwartą.

Przypuszcza ona, że do mieszkania
dostali się bandyci. Leon nie pozwolił
im rabować, więc go udusił. Gutman po-
siadał klucz od drzwi kuchennych. Na py-
tania prokuratora odpowiada oskarżona,
że drzwi frontowe za swym powrotem ot-
worzyła z łatwością. Gdy pobiegła do
Rutenberga kuchennym wejściem, zastała
drzwi te otwarte i zamek był zdaje się
zepsuty.

Prokurator: Czy myślała o po- wtórnym wyjściu za mąż?

Goldowa: Tak!

Prok.: Czy za Gutmana?

Gold.: Nie! Nigdy!

Prok.: Czy Gutman ją do tego na-
mawiał?

Gold.: Nigdy!

Prok.: Czy oskarżony była w bli-
szej zażyłości z Gutmanem?

Następuje cisza. Oskarżona, dotych-
czas odpowiadająca z ożywieniem, milnie
nagle, powoli spuszcza głowę i dopiero
po pewnym czasie dolatuje z jej ust led-
wie dosłyszalny szepot: „Tak!“

Pozatem objaśnia ona, że Gutman od-
nosił się do Leona bardzo dobrze, odra-
biał z nim lekcje i kupował mu prezenty.
Z pierwszym mężem rozwiodła się,
gdyż ten nie dawał jej na utrzymanie.

Mecenas Ettinger całym sze-
regiem pytań wyjaśnia plan sytuacyjny
pokoju, w którym dokonana została zbro-
dnia. Następnie bada Goldową w spra-
wie tego, co syn jej czytał, czy był sjo-
nistą, jakie to listy skonfiskowano u Gut-
mana, wreszcie jak się otwierały drzwi
o mieszkanie?

Goldowa z książek, które czytał syn pamięta jedynie tytuł: „Podróż bez pieniędzy”. Co się tyjeży drzwi, to frontowe otwierali się dobrze, natomiast kuchenne skrzypiły tak, że słychać to było w pokoju stołowym. Zamordowany czasami nie słuchał jej i często był bardzo zdenerwowany.

Wreszcie wyjaśnia się w jakim ubraniu chodził zabity w dzień zbrodni. Głównie idzie tutaj o stwierdzenie jakosi kelnierza przy kurcie. Okazuje się, że kelnierz był dość twardy, półstojący.

Policia wprowadza Gutmana. Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się do winy? Gutman: Nie!

Zeznania Gutmana.

Podsądny zeznaje, że zna Goldowę od roku. Poznał ją w Grand-Café. Kupił od niej 100 arszynów towaru za 6000 marek. Wówczas jeszcze mieszkała ona przy ul. Cegielnianej. Kupiony towar zastawił jednak u niej na składzie, gdyż bał się nosić go ulicami.

Przewodniczący: Czy oskarżony był u Gutmanowej tylko w dzień, czy również w nocy?

Gutman: Różnie! Przew.: Czy sypiał w tem mieszkaniu?

Gutman: Kilka razy! Przew.: W którym pokoju sypiał oskarżony?

Gutman: (po chwili). Sypialnia jest po to, aby w niej spać!

Na dalsze pytania podsądny odpowiada,

że Leon był wogóle zadowolony z jego wizyt, gdyż mu kupował prezenty. Pamiętnego dnia była pierwsza awantura. Wszedł frontowymi drzwiami. W sypialni zastał tylko młodszego syna, Szymona. Usiadł i zaczął czytać gazetę. Po pewnym czasie wszedł do pokoju Leon.

Żadnego poważniejszego zajścia między nimi nie było.

Wyszedł z mieszkania również frontowymi wejściem.

Goldowa odprowadziła go do drzwi i zamknęła je za nim. Nie mówił Goldowej, że już tu nigdy nie przyjdzie, gdyż do takiego oświadczenia nie było powodu. Zwykle wchodził drzwiami od kuchni, od których miał klucz.

Od Goldowej

udał się do mieszkania rodziców, Wschodnia № 74.

Tam pozostawał do 6-ej.

poczem poszedł do dziadka swego, Prusinowskiego, zamieszkałego przy ul. Pasaż Szulca pod № 20. Szedł ulicą Cegielnianą, Wólczańską i Pasażem Szulca.

Po drodze spotkał niejakiego Barskiego, z którym szedł kawał drogi, lecz nie pamięta o czem mówił.

U dziadka zastał właściciela mieszkania, żydka, który dostarczał mleko i zięcia wuja swego. Przyszedł tam o godz. 1/7-ej. Grał z nim w karty do 1/9-ej. Następnie poszedł do domu rodziców na kolację i tego dnia już więcej nie wychodził. Następnego dnia wyszedł z mieszkania dopiero o godz. 1/3-ej

po południu. Przed domem kupił gazetę „Łódzkie Tageblatt”, z niej dowiedział się o zamordowaniu Leona. Natychmiast poszedł na ul. Zawadzką pod № 15, tu go zaarrestowano.

Pozatem objaśnia Gutman, że ma on narzeczoną w Warszawie, a Goldowej swatanio niejakiego Rozena.

Prokurator wnosi o odczytanie zeznań Gutmana, danych na śledztwie, pragnąc w ten sposób ustalić sprzeczności.

Mec. Ettinger: Ustawa nie pozwala na ustalanie sprzeczności.

Sąd, po naradzie, odrzucił wniosek prokuratora.

Przesłuchiwanie oskarżonych skończono. Po przerwie

sąd ogląda dowody rzeczowe,

składające się z fotografii, kluczy, listów, ubrania zamordowanego, sznura i t. d.

Przy tej okazji Goldowa na fotografii wskazuje miejsce, w którym zastała trupa swego syna.

Sąd wzywa świadków. Do 12-letniego brata zabitego, Szymona, zwraca się przewodniczący z zapytaniem, czy chce zeznawać, wyjaśniając mu, że ma prawo odmówić składania zeznań. Chłopiec, naogół umysłowo dobrze rozwinięty,

nie chce zeznawać.

Sąd go zwalnia.

Mec. Ettinger: Nie zgadzam się, zgodnie z przepisami, na przesłuchiwanie sędziego, który prowadził śledztwo, p. Szablowskiego, a to z tej przyczyny, że oskarżeni i obrońcy nie zostali powiadomieni

przed sprawą o włączenie p. Szablowskiego do listy świadków.

Mec. Kon zglasza ekscpepcję co do dwóch braci męża Goldowej, jako zainteresowanych.

Sąd udaje się na naradę.

Gdy sąd powraca z narady mec. Ettinger cofa swój wniosek, ale zastrzega się, że jeżeli świadek sędzia Szablowski zezna coś, do czego obrona nie była przygotowana, to zażąda on odłożenia sprawy.

Sąd postanowił badać sędziego Szablowskiego, a dwóch braci Gold bez przysięgi.

Następnie wszyscy świadkowie, prócz zwolnionych od przysięgi, składają uroczystą przysięgę, poczem przewodniczący ogłasza przerwę do godz. 5-ej po poł.

Po przerwie.

Po przerwie obładowej sąd przystąpił do badania świadków.

Do końca posiedzenia, które trwało do godz. pół do 12-ej w nocy zdołano przesłuchać pp. Rotenberga, d-ra Rundo, Pawła Rundo, Podgórskiego, komendanta II-ej brygady policji kryminalnej, Segalowieza, b. agentów kryminalnej policji, stróża Fronczaka, służącą Pietrzykowską i dwóch szwagrow Goldowej.

Szczegółowe sprawozdanie z badania tych świadków łącznie z dalszym ciągiem procesu, który odłożono do dnia dzisiejszego do godz. 10-ej rano, podamy w numerze jutrzejszym.

Was.

—o—

Zawiadomienie.

Stosownie do porozumienia Zarządu Stow. właścicieli zakładów kulinarnych i Związku zaw. kelnierów łódzkich postanowili: Od dnia 1 czerwca r. b. we wszystkich restauracjach, mleczarniach i jadłodajniach za usługę kelnierzy będą doliczali do rachunków

10%

do ogólnej sumy. Napiwki dodatkowe przyjmowane nie będą.

Zarząd Stow. Właśc. Zakł. Kulinarnych
Zarząd Związ. Zaw. Kelnierów Łódzkich

Dzisiaj, dn. 28 maja r. b. o godz. 4-ej pop. w własnym lokalu, Zielona 11 odbędzie się doroczne

Ogólne Zebranie

Łódz. Żyd. Towarz. Ochrony Kobiet w drugim terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd

Łódzkie Żydowskie Tow. Ochrony Kobiet.

Licytacje przymusowe.

W środę, dnia 28-go maja 1919 roku, odbędzie się następujące licytacje za gotówkę:

Miedzy godz. 9—12 przed poł.

Ul. Północna № 20 — szafa, ul. Wschodnia 22 — szafa, lustro; Miłsza 6 — biurko, Łutomińska 14 — szafa; Podrzeczna 10 — kredens kuchenny, № 15 — serwetka; Drawnowska 19 — 2 szafy sklepowe; Wolborska 35 kredens, lustro, zegar, waga; Brzezińska 13 — lustro; Łagiewnicka 24 — lustro; Franciszkańska 10 — 2 szafy, Wschodnia 44 — lustro.

Miedzy godz. 12 — 4 po poł.

Ul. Wólczańska № 37 — stolik; Benedykta 78 — biurko; Piotrkowska 66 — stół; Widzewska 67 — szafa, № 41 — zegar; Cegielniana 60 — waga.

Miejski Urząd Sekwestracji.

Łódź, dn. 27 maja 1919 r.

Wskutek wyjazdu jest do odstąpienia na cały rok, poczynając od 1 lipca

całkowicie urządzone mieszkanie

składające się z pięciu pokoi, kuchni, piwnicy ze wszystkimi nowoczesnymi wygodami, oświetl. elektr., central. ogrzew. Reflektancji, materialnie odpowiedzialsni zechcą złożyć oferty w adm. „Głosu” pod „Lokal 2”.

567—1

ZAWIADOMIENIE!

Tkalnica mechaniczna (Warsztaty kortowe) firmy **S. INZELSZTAJN i M. GEPNER**

przy ul. Długiej № 138,

została uruchomiona i przyjmuje wszelkie gatunki przędzy na wyrób.

Poleca się łaskawej klienteli.

LETNISKO WOLA GRZYMKOWA.

Dom murowany z wiatraką; oddzielna przybudówka z kuchnią i pokojem, piwnice, komórki — 2 morgi ziemi pod ogrodem — prawo spaceru po lesie — okolica malownicza, 2 wiorsty od Aleksandrowa, do sprzedania.

Wiadomość: Biuro Gersdorfa, Łódź, Piotrkowska 94.

Najświeższe modele angielskiej mody

już nadeszły do

Pierwotnie założony Zakład Ubiórów męskich **B. KRYSZTAŁA**

ul. Piotrkowska № 24, II piętro, front, o czem mam zaszczyt zawiadomić Sz. moją Klientelę.

Wszystkie roboty mody wykonuję starannie i punktualnie.

Przyjęcie.

Ceny przystępne.

Towarzystwo Ogrodniczo-Handlowe

w Łodzi,

ulica Dzielna № 25.

- Prowadzi dział Kupna-Sprzedazy wszelkich produktów ogrodniczych.
- przyjmuje zamówienia na nowoczesne maszyny ogrodnicze i narzędzia sztuczne.
- dostarcza na uprzednie zamówienia warzywa.

945—4

Bacznosc!

Posiadam obecnie na składzie, prócz mego starego zapasu pasów własnego wyrobu **pasy konopniane** najlepszego gatunku **I. Symehowicz, Cegielniana 56** wszelkich szerokości.

440—3

Konińskie

8-klas. koedukacyjne gimnazjum żydowskie poszukuje dyrektora jak również nauczycieli polskiego, historii, przyrody, hebrajskiego, łaciny i matematyki.

Uprasza się o składanie ofert na ręce p. M. Flondera, członka kuratorium w Koniinie. 476—2

8-klasowa Szkoła Handlowa

Łódzkiego Tow. szerzenia wiedzy handlowej (ul. Długa 45).

Examinu wstępne przedwakacyjne do kl. wstępnej, I, II i III rozpoczyna się dnia 2 czerwca r. b. Podania przyjmują kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych. 561—3

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

- 9—10 choroby oczu codziennie . . . Dr. Garliński
- 11—12 chor. wener. i skórne codzien. Dr. Dutkiewicz
- 11—12 choroby kobiece codziennie . . Dr. Łunowski
- 12—1 chor. wewnętrz. i dzieci. (płuca i serca) Dr. Osiecki
- 12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. Dr. Artyfikiewicz
- 1—2 chor. skórne i weneryczne codz. Dr. Skusiewicz
- 2—3 choroby nerwowe środa i piątek . Dr. Mittelstaedt
- 2—3 choroby kobiece i chirurgiczne codziennie Dr. Marx
- 2—3 choroby oczu codziennie . . . Dr. Michalski
- 3—4 chor. skórne i wener. codzien. Dr. Stawowczyk
- 3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie Dr. Jokiel
- 3—4 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. Dr. H. Goldberg
- 4—5 ch. kobiece poniedział., środa, piątek Dr. Goldenberg
- 4—5 choroby oczu codziennie . . . Dr. Łoładziowski
- 4—5 chor. uszu, nosa i gardła codz. Dr. Wieżyński

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie, prócz świąt;

2) Porada 3 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 4035—26

INSTYTUT ELEKTROLECZNICZY

przy lecznicy „UNITAS”, Pusta № 19,

— pod kierunkiem Dr. N. Goldbluma. —

Elektryzacja, d'Arsonvalizacja, Diathermia, kąpiele elektryczne, wodne, czterokomorowe i inne.

— Godziny przyjęć: od 10—11 rano i od 6—7 wiecz. — 24

Skóra

najlepszych tutejszych i zagranicznych firm o 50 proc. taniej oraz detaliczna i prywatna sprzedaż. dopasowane damskie żelówki od mk. 7.50

za parę dopasowane mekie żelówki od 15 mk. za parę, poleca skład skór **A. Goldstein** Nowomiejska 10, sklep 9.

Ceny przystępne.

Rondelki elektryczne

najlepszych systemów

nadwyż

AUER, Piotrkowska 146,

obok Ewangelickiej 551

WYPOŻYCZALNIA

książek w językach polskim, francuskim, rosyjskim i niemieckim z urządzeniem tanio do sprzedania, Pasaż Majera № 5, front, II piętro. 563—1

Wosk pszczelny

oraz

Miód naturalny

poleca Młodocynia

S. Wiślicki, Piotrkowska 10.

573—3

Majster

specjalista w branży techniczno-chemicznej

poszukiwany.

Oferty pod „R. G.” do admin. „Głosu” Polskiego. 555—1

Z powodu wstąpienia do wojska odstąpię zaraz

Plac z drzewem

w centrum miasta.

Wiadomość w administr. „Głosu”

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne, mocznikowe i niemoc piciowa.

Godz. przyjęć od 9—2 i 4—8 w. dla pań od 6—8.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313—151—

Do sprzedania zaraz całkowite

urządzenie restauracyjne

z koncesją lub bez. Wiadomość Wólczańska 181 róg Anny, restauracja. 406—3

Dr. I. Silberström

Ordynator Ambulatorjów Miejsk.

Zielona 11 (róg Zachodniej).

Choroby skóry, włosów i weneryczne

Niemoc piciowa.

Usuwanie szpeczących włosów.

Przyjm. od 9—11 rano i 4—7 pp.

Panie od 4—5 po poł.

200—9

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc piciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9—2 rano

6—8 po poł. Dla pań od 6—8 p.p.

573—30

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

b. ordynator warszawskiej uniwersyt. Kliniki akuszerkiej.

Południowa 23

przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 po poł.

720—1

Lekarz-dentysta

C. Zarycka

powróciła

przyjmuje Miłsza 19.

Leczenie zębów, wrywanie bez bólu, złote korony, zęby sztuczne.

W celu powiększenia dobrze prosperującego i dawno egzystującego interesu ekspedycyjnego w Łodzi, posiadającego filje w różnych miastach Królestwa poszukuje się

solidnego wspólnika

z kapitałem od 250 do 500 tys. marek. Oferty z podaniem życiorysu oraz cyfry kapitału proszę złożyć w adm. „Głosu” dla „Ekspedytora”. 642—3

Żydowskie Zrzeszenie Akademików

Łódź

Biuro Pośrednictwa Pracy

poleca bezinteresownie rutynow.

studentów-nauczycieli.

Biuro otwarte codz. od 6—7 w.

Południowa № 3,

w lokalu Stow. Naucz. Żyd.

841—4

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

CASINO

CASINO

Najnowszy obraz wszechświatowej firmy „Nordisk“

ZA POPEDEM SERCA

Dramat obyczajowy w 3-ch częściach, w wykonaniu wybitnych artystów Królewskiego teatru w Kopenhadze.

Ja pana zaasekuruję

Arywesoła farsa w 2-ch aktach.

Nad program!

Nad program!

Powrót Naczelnika Państwa z wyzwolonej Litwy.

Aktualne zdjęcia z natury.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.15.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.15.

BUSKO

Sezon od 1 czerwca do 30 września
Kąpiele siarczano-słone i mufowe. Zakład hydroterapii.
Ciepły. — Gimnastyka lecznicza.

Wskazania: PRZEWLEKLE ZAPALENIA, REUMATYZM, ARTRETYZM, OTYŁOŚĆ, CHOROBY KOŚCIEŁ, NERWOWE, SKÓRNE, PRZYMOT.

Dojazd: Od stacji Kielce 50 kilom. malowniczej bazy kolim lub samochodem prywatnym. Przy zakładzie 25 pokoiów umebrowanych, szereg willi prywatnych. Ceny umiarkowane, wypłaty w koronach.

Pensjonatów niema. Dawny szpital sezonowy nieczynny. Białizna i podwórko najlepiej przystosowane do siebie. Bez karty porady, wydanej przez któregośkolwiek z lekarzy, praktykujących w Busku, kąpiele leczniczych otrzymywać nie można.

Informacje wysyła zarząd zakładu. — Adres dla listów i depesz: BUSKO, ZAKŁAD.

Dyrektor zakładu Dr. Grabowski.

Inspektor i lekarz zakładowy Dr. Suliński.

552-6

OGŁOSZENIE.

W magistracie m. Łodzi jest niezwłocznie do objęcia posada Kierownika Urzędu Mieszkaniowego i zarazem przewodniczącego Urzędu Rozjemczego z pensją miesięczną Mk. 1450.— Kandydat winien być obeznany z kwestją mieszkaniową ze stanowiska społecznego i posiadać wyższe wykształcenie prawne, jakoteż praktykę administracyjną.

Oferty wraz ze szczegółowym życiorysem i odpisem dokumentów należy nadsyłać do dnia 5 czerwca r. b. do Magistratu m. Łodzi. Biuro Centralne (Nowy Rynek 14).

Magistrat.

578-1

NA WYPLATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, bluzki, obrusy i kołdry. 812-5

Ch. Markowicz i S-ka.

Piotrkowska Nr. 37, w podwórzu.

Mączka odżywcza

NEO - FOSFATYNA

— Apteki Klimpla i S-ki. — 589-6

Ządać wszędzie.

Ządać wszędzie.

Klej stolarski

pierwszorzędного gatunku, hurtowo i detalicznie

poleca

Dom Handlowo-Komisowy, S. Bieliński i S-ka
Łódź Al. Kościuszki 17. Tel. 285. 402-3

Windy, krany, wciągarki szrubowe i linowe
łańcuchy, liny stalowe
oraz wszelkie roboty kowalskie, tokarskie i ślusarskie
WYKONYWA

Fabryka Maszyn Windowych w Warszawie
FEINGOLD i Lewito — inżynierowie
Chłodna Nr. 5. 824-8

Fabryka Tektury Smółcowcowej
M. Fajn i S-ka
Łódź, ul. Juliusza Nr. 15

poleca tekturę smółcowcową (do krycia dachów) we wszelkich ilościach i gatunkach oraz smółę i masę klejną.

Dzielnicy ajenci

do dobrze zaprowadzonego artykułu poszukiwani

D. Markus, Piotrkowska 59. 565-3

PRZYJMUJE SIĘ

FUTRA

na letnie przechowanie

SKŁAD FUTER

A BROMBERG

Łódź,

31 PIOTRKOWSKA 31

I piętro.

5519-10

Kupuję wszelkie

futra

Płacę najwyższe ceny.

Przyjmuje wszelkie reperacje i obstalunki 018-8

Piotrkowska 38, I-sze p., front 24, S. Grosman.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. Kupuję garderobę, pianina, futra, bieliznę, dywany, kwity lombardowe, Wólczańska Nr. 43 m. 6. Płacę najwyższe ceny. Proszę się przekonać. 561-5

A. A. Lombardowe kwity, garderobę, bieliznę, futra, dywany, brylanty, biżuterię kupuję. Płacę najwyższe ceny. Dzielna I, front, 1 piętro m. 7. 375-3

A. Łódź, materace, szafy, stół, strza, biurko szafkowe, bieliznarkę, łóżeczko dziecięce, słupki, etażerkę, komódę, szafki nośne, wieszak zaraz wyprzedam tanio. Piotrkowska 223 — 3, I p., front. 203-10

A Zachodnia 68. Fabryka wag przyjmuje wszelkie w zakres tej specjalności wchodzące reperacje oraz poleca wagi wozowe i dziesiętne. 103-6

Akademicka drugiego kursu prawa, rutynowana nauczycielka, poszukuje kondycji na wieś w inteligentnym domu. Oferty dla „Akademicki” w adm. „Głosu”. 443-3

Bielizna, garderoba, kapelusze, czapki i t. p. poleca Sklep Komisowy Feliksa Potasza. Sienkiewicza 35. 978-3

Bluzki jedwabne nowe okazjonalne do sprzedania — ceny przystępne. Benedykta 14, m. 28. 571-2

Chiromantka studiowała w Paryżu, odgaduje procesy, kradzieże, zdolności, obroty handlowe, choroby i miłość. Juliusza 13, m. 46, prawa oficyna II p. 415-6

Jeden lub dwa pokoje z oddzielnym wejściem, państwem lub bezdzietną rodzinie wynajmę zaraz. Piotrkowska 371, m. 12, od 1-3 po poł. 555-2

Literat i publicysta, rutynowany pedagog, udziela lekcji jęz. polskiego, stylizyki literatury, historii oraz korespondencji handlowej i biurowej. Przyjmuje wszelkie tłumaczenia i korekty z jęz. niemieckiego i rosyjskiego. Na polski et vice versa. Zgłosić się można od 2 do 4. Sokoła 17, m. 8 front. 242-6

Kase „National” kupi „Kramarz”, Dzielna I. 550-2

Kasetka rama do firanek, lampy i obrazy do sprzedania. Karola 4, m. 7. 558-1

Magiel tani do sprzedania. — Włodzka Nr. 143, stróż wskaże. 501-2

Maszyna do szycia Singera, tamże krzesła dziecięce do sprzedania. Główna 18, m. 14. 572-3

Poszukuję posady zarządzającej ogo domem. Oferty w „Głosie” pod J. T. 290-5

Pianina fortepiany nowe używane, wane, reparacje, strojenie, przewożenie, zamiana, kupno instrumentów. Ceny niskie, można na raty. Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 056-6

Prosiela 8-tygodniowe dobrej rasy do sprzedania. Otton Krahze, Pabjanicka Szosa Nr. 43. 470-9

Perski dywan (6% na 4% iok) okazjonalnie sprzedam. Oferty pod „Dywan 5000” do adm. „Głosu” 578-1

Potrzebna zaraz dobra podroczna do prowadzenia sukien przy ul. Wólczańskiej 29 m. 1. 399-3

Potrzebna retnazorka do załazdu fotograficznego na prowincji. Wiedomość u portiera Banku handlowego, Al. Kościuszki 15. 523-2

Udziałem lekcji gry fortepianowej. Oferty sub. 399-3

Sklepowia brandy, spodywowej, znajduje zaraz miejsce. Oferty pod „Rutyna” w adm. „Głosu”. 516-3

Pokój umebrowany potrzebny zaraz w śródmieściu, z oddzielnym wejściem, światłem elektrycznym, pościelone biurko. Oferty Biuro „Promień”, Piotrkowska 81, sub. 135. 535-3

Rutynowana sprzedawczyni o buwis potrzebna zarzą do większego interesu. Oferty szczegółowe z zadaniami pod „Fachowiec” składać do adm. „Głosu Polskiego”. 565-3

Restauracja Międzynarodowa, Piotrkowska 66, wydaje obiady z 3-ch dań 2.80; Kolacje z 1-a dań 3.00. Bufet obficie zaopatrzony w trunki i zakąski, ciastka i gorące. Piwo Anstadta z Bechki. 582-2

Szynel uczniowski pozostawiono na placu sportowym w Helenowie dnia 8 maja. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem Konstantynowską Nr. 30, Skład apteczny. 534-3

Ser bardzo dobry, zastępujący masło i sok wiśniowy z cukrem. Wólczańska 129, m. 10. 584-3

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Józefa Pacionowskiego. 556-3

500 mk. dam za wyrobiecie jakiegokolwiek posady. Postadam 3-Klasowe wykształcenie. Oferty proszę składać w adm. „Głosu” pod lit. „A. M.” 579-3

Wacław Korono zgubił paszport niemiecki, wyd. w Pabjanicach. 560-1

Ważne dla Pań Modystek! Polecam najnowsze modele kwiatów, piór fantazyjnych oraz inne dodatki do kapeluszy (wiszące otworzone sklepi „Luba” „Głancówna”). Piotrkowska Nr. 25, (w podwórzu). 659-17

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Zdunskiej Woli na imię Nachemja Brodawskiego. 297-3

Zgubiono paszport, wydany w Bełchatowie, na imię Konsensa Leizera Mordki. 590-3

Zgubiono paszport, wydany w Niemnie na imię Władysława Masłowskiej. 407-3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Jolity Reichenbacha. 405-3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Mieczysława Gutstadta. 435-3

Zgubiono paszport, wydany w Berlinie na imię Franciszki Zytkeiwicz. 439-3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisławy Trzask. 441-3

Zaginął paszport niemiecki na imię Pinkusa Fajwla Lewenberga, wydany w Łodzi. 491-3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Abrahama Kreńskiego. Średnia 5 650-3

Zgubiono kartę węskową, wyd. na imię Wiktorji Kubkowej. 562-1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Mumiya Blachmana na 6 osób. 553-1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Fajwla Halpera na 4 osoby. 554-1

Zgubiono kartę pieniężną Komitetu dla bezrobotnych na imię Jadwigi Chmielewskiej. 555-1

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi na imię Ignacego Sztetfelda. 574-9

Zgubiono legitymację, wydaną na imię Heleny Herman na 5 osób. 597-1

Potrzebna 2 zdolna kucharki i 1 kuchmistrz do „Ermitażu”, Dzielna I. 559-2

Zgubiono portfel, zawierający paszport polski i legitymację zapomogową dla bezrobotnych na imię Rili Baumgarta, 6 koron, 1 mk. 378-1